

Tercet Egzotyczny, Czekaj mammo

Droga wiodła na wschód
Skrajem szła pól, gdzie stary sad
W dali lśnił kontur chmur
Wzywał na szlak wędrowców ślad

Matka wyszła przed dom
Skryty wśród drzew i krzaków bzu
Dała w chuście mi chleb
W oczach dwie łzy widziałem jej

Czekaj mammo, aż powrócę pod twój dach
Czekaj mammo, aż dróg wielu minę szlak
Znajdę cię taką samą, jaką cię żegnałem tu
Czekaj mammo, aż powrócę na twój próg

Czekaj mammo, aż pomnożę ten twój chleb
Czekaj mammo, aż osiągnę to, co chcę
Ucałuję twoje dłonie, z oczu twych osuszę łzy
I jak bajki dobry koniec będziesz ty

Zagubiłem się gdzieś
Pośród stu miast i ludzkich spraw
Ale matki mej chleb
Niosę wciąż jak bezcenny dar

Wiem, że czeka mnie wciąż
Serce jej drży o powrót mój
Tam gdzie stoi nasz dom
Echo tych słów pociesza ją

Czekaj mammo, aż powrócę pod twój dach
Czekaj mammo, aż dróg wielu minę szlak
Znajdę cię taką samą, jaką cię żegnałem tu
Czekaj mammo, aż powrócę na twój próg

Czekaj mammo, aż pomnożę ten twój chleb
Czekaj mammo, aż osiągnę to, co chcę
Ucałuję twoje dłonie, z oczu twych osuszę łzy
I jak bajki dobry koniec będziesz ty